

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa M. M. przeciwko G. Z. o wydanie dokumentu i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli:

- 1) nakazał pozwanemu wydanie powodowi karty pojazdu serii KP/ (...) dotyczącej motocykla marki S. (...) o nr VIN (...), za jednoczesnym otrzymaniem przez pozwanego od powoda kwoty 2.440 zł;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając go w całości poza pkt 1 w zakresie dotyczącym wydania karty pojazdu. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie przez Sąd ustaleń wbrew treści zebranych w sprawie dowodów, co polegało na przyjęciu że:

a) pozwany, z uwagi na brak uiszczenia ceny za motocykl nie wydał powodowi karty pojazdu, w sytuacji gdy z informacyjnych wyjaśnień pozwanego z dnia 11 kwietnia 2014 r., potwierdzonych zeznaniami w dniu 16 maja 2014 r., wynika że nie wydanie karty pojazdu nie było zamierzonym i świadomym działaniem pozwanego, gdyż „Generalnie ja zapomniałem o tej sprawie, a to nie była jakaś kwota, która by powaliła firmę”; „Nie pamiętam kiedy złożyłem zastrzeżenie w Urzędzie Miasta, to było po jakimś czasie, możliwe że wtedy kiedy znalazłem te dokumenty u siebie w sejfie. Nie wiem czym się kierowałem pisząc to zastrzeżenie do Urzędu Miasta. Nie pamiętam już dokładnie jak to było z tymi dokumentami, nie umiem odpowiedzieć co miałem na myśli mówiąc, że znalazłem te dokumenty i jak to się ma do tego, że mówiłem, że czekam, aż powód przyjdzie po kartę i zapłaci.”;

b) zeznania pozwanego są spójne, przekonujące, konsekwentne i logiczne, w sytuacji gdy z jego zeznań z dnia 16 maja 2014 r., wynika że „Moje relacje z poowodem w czasie sprzedaży motocykla były jak z każdym innym pracownikiem. Nie było szczególnych stosunków”, co stoi w sprzeczności z zeznaniami świadka J. B. (pracownik pozwanego) z dnia 10 marca 2014 r., z których wynika że „Relacje szefa z powodem były inne, niż z innymi pracownikami. Szef go wyróżniał, były sytuacje, że jak przychodził nowy pracownik, szef mówił, że powód jest jego prawą ręką. Pan Z. darzył go zaufaniem.”, a także w sprzeczności z zeznaniami świadka B. B. (pracownik pozwanego) z dnia 11 kwietnia 2014 r., która podała że „W czasie kiedy powód pracował w firmie relacje między nim a szefem były bardzo dobre. Szef darzył powoda dużym zaufaniem. Na pewno relacje szefa z powodem były bliższe niż z innymi pracownikami. Były przyjacielskie.”;

c) w zeznaniach powoda ujawnia się sprzeczność np. w postępowaniu karnym, w postępowaniu przygotowawczym oraz przed sądem powód wskazał, że otrzymał od pozwanego komplet dokumentów, w tym kartę pojazdu i książkę serwisową, tymczasem oba te dokumenty znajdowały się w posiadaniu pozwanego, w sytuacji gdy zeznania powoda były spójne i miały taki sam kształt we wszystkich postępowaniach, a nadto powód konsekwentnie twierdzi, że dokument w postaci karty pojazdu, otrzymał od pozwanego razem z pozostałymi dokumentami w chwili zawarcia umowy sprzedaży pojazdu, a następnie utracił książkę pojazdu najprawdopodobniej wskutek zagubienia;

d) Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda na okoliczność zapłaty ceny za motocykl do rąk pozwanego, gdyż zeznania te pozostają w sprzeczności z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim z zeznaniami świadka J. P., które to zeznania cechuje spójność, logiczność, konsekwencja i zgodność z dowodami zgromadzonymi w sprawie, w sytuacji gdy z zeznań tego świadka wynika, że „Nie byłam obecna przy żadnej transakcji, dostałam tylko informację od Pana Z. żebym wystawiła fakturę na sprzedaż motocykla na tę kwotę. Wystawiłam fakturę i to wszystko

co wiem o tej sprawie.”; nikt od świadka nie wymagał od 18 sierpnia 2008 r. wysłania powodowi wezwania do zapłaty, jeżeli na fakturze nie ma terminu płatności, to faktura powinna zostać zapłacona od razu lub następnego dnia, a nadto świadek uchylał się od odpowiedzi na pytania czy pozwany w 2008 r. nadużywał alkoholu, podobnie świadek uchylał się od odpowiedzi na to pytanie zeznając w sprawie karnej o sygn. V K 93/13, a także w złożonych zeznaniach starał się umniejszyć bliskiej relacji powoda i pozwanego w 2008 r., zeznając „Nie zauważyłam żeby Pan Z. wyróżniał powoda”, w sytuacji gdy zeznania te stoją w sprzeczności między innymi z zeznaniami świadka J. B. (pracownik pozwanego) z dnia 10 marca 2014 r., z których wynika że „Relacje szefa z powodem były inne, niż z innymi pracownikami. Szef go wyróżniał, były sytuacje, że jak przychodził nowy pracownik, szef mówił, że powód jest jego prawą ręką. Pan Z. darzył go zaufaniem.”, a nadto co istotne „Była kiedyś taka sytuacja, że księgowa pytała mnie, czy mam wezwanie na sprawę i jak to było z tym motorem...”;

e) w niniejszej sprawie z uwagi na nie uiszczenie ceny przez powoda, pozwany miał prawo powstrzymać się od swojego świadczenia do czasu zaoferowania przez pozwanego świadczenia wzajemnego, wskazując jednocześnie, że w piśmiennictwie skutkiem zasady jednoczesności świadczeń jest możliwość powstrzymania się strony ze spełnieniem świadczenia, gdy druga strona nie oferuje świadczenia wzajemnego, a skorzystanie tego uprawnienia zależy wyłącznie od woli strony, oceniając działanie polegające na powstrzymaniu się jako umyślne i nakierowane na osiągnięcie konkretnego celu, w sytuacji gdy z informacyjnych wyjaśnień pozwanego z dnia 11 kwietnia 2014 r., potwierdzonych zeznaniami w dniu 16 maja 2014 r., wynika że działania pozwanego polegające na nie wydaniu karty pojazdu nie były umyślne i nie były nakierowane na osiągnięcie konkretnego celu „Generalnie ja zapomniałem o tej sprawie, a to nie była jakaś kwota, która by powaliła firmę”; „Nie pamiętam kiedy złożyłem zastrzeżenie w Urzędzie Miasta, to było po jakimś czasie, możliwe że wtedy kiedy znalazłem te dokumenty u siebie w sejfie. Nie wiem czym się kierowałem pisząc to zastrzeżenie do Urzędu Miasta. Nie pamiętam już dokładnie jak to było z tymi dokumentami, nie umiem odpowiedzieć co miałem na myśli mówiąc, że znalazłem te dokumenty i jak to się ma do tego, że mówiłem, że czekam, aż powód przyjdzie po kartę i zapłaci.”, a w konsekwencji naruszenie art. 321 k.p.c.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) zaniechanie zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że otrzymał od pozwanego komplet dokumentów w tym kartę pojazdu;

b) zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do tej części zeznań świadka J. B., który na rozprawie w dniu 10 marca 2014 r. zeznał, że w rozmowie o motocyklu Z. „Mówił, że nie zapłacił mu częściowo, ale nie wiem o jaką kwotę chodziło...”, a także że „Wiem, że było między nimi jakieś spięcie, kłócili się, a potem powód odszedł”, „Podejrzewam, że konflikt między nimi trwa”, „W okresie sprzedaży motocykla było nieraz tak, że pozwany lubił sobie wypić. Zdarzało się, że 2 – 3 dni, nawet tydzień nie było go w pracy, ale nie jestem w stanie powiedzieć, czy miało to związek z alkoholem. Widziałem pozwanego w pracy pod wpływem alkoholu”;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia tj. art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z poszczególnych dokumentów akt sprawy karnej o sygn. V K 93/13, jako wniosku naruszającego przepis art. 235 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy jednocześnie Sąd dokonuje oceny zeznań powoda w odniesieniu do wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym i karnym, a nadto wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda zmierzał do konfrontacji zeznań, przede wszystkim pozwanego, składanych w poszczególnych postępowaniach;

4. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie przez Sąd, że:

a) w przedmiotowej sprawie motocykl nie został wydany, o czym mowa była wcześniej, tym samym roszczenie nie stało się wymagalne, w sytuacji gdy z całego materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że pozwany wydał powodowi motocykl, a zatem roszczenie stało się wymagalne;

b) należność za fakturę VAT Nr (...) z dnia 12 sierpnia 2008 r. nie została uiszczona, w sytuacji gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że powód uiszczył cenę, a na skutek konfliktu stron pozwany, który odnalazł kartę pojazdu po jakimś czasie od zawarcia umowy, postanowił dokuczyć powodowi składając zastrzeżenie do Urzędu Miasta Ł.;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 488 § 2 k.c., w sytuacji gdy pozwany nie podniósł zarzutu odraczającego braku zapłaty, a nadto brak zapłaty przez powoda, zdaniem powoda nie został udowodniony.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zaniechanie rozstrzygnięcia o obowiązku zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 2.440 zł, a także zobowiązanie pozwanego do złożenia stosownego oświadczenia w przedmiocie cofnięcia zastrzeżenia. Oprócz tego skarżący zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i z tego względu Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, a zwłaszcza wzajemne kontakty i relacje stron oraz ich losy w perspektywie czasu. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Sąd II instancji nie dopatrył się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelujący postawił orzeczeniu dość chaotyczne zarzuty, których wymowa sprowadza się do tego, że Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom pozwanego, a podobnego waloru nie nadał twierdzeniom powoda. Zarzuty te są jednak skonstruowane w odwołaniu do polemicznego stanowiska apelującego w przedmiocie oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania i wniosków co do kształtu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę oceny zasadności żądania pozwu w zakresie objętym wyrokiem. Wbrew zapatrywaniom skarżącego nie jest to jednak wystarczające dla podważenia prawidłowości kwestionowanego orzeczenia. Zgodnie z powołanym na wstępie unormowaniem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku,

sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującego odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnątrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Bez wątpienia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami wnioskodawcy i uczestniczki, którzy byli ze sobą skonfliktowani. Sprawy nie ułatwiała też obszerność materiału dowodowego oraz znaczny upływ czasu od momentu dokonania transakcji. Za bardziej przekonującą została ostatecznie uznana wersja pozwanego, gdyż w większym stopniu korelowało to z innymi dowodami. Chodzi mianowicie o to, że zeznania pozwanego wraz z zeznaniami większości świadków i znajdującymi się w aktach sprawy dokumentami (przede wszystkim faktura) ukazują w miarę spójny i stanowiący pewną całość obraz wydarzeń. Oczywiście w zeznaniach pozwanego można się dopatrzeć pewnych nieścisłości, które jednak dają się racjonalnie wytłumaczyć. Poza tym nie rzutowały one aż tak istotnie na wiarygodność pozwanego. W tej sferze nie sposób przy tym zaaprobować postępowania powoda, który w środku odwoławczym chciał zdyskredytować te zeznania poprzez cytowanie wyrwanych z kontekstu wypowiedzi. Ta metoda nie jest zaś niczym innym jak manipulacją materiałem dowodowym polegającym na dostosowaniu go do własnych partykularnych potrzeb i interesów. Jednocześnie z całą stanowczością trzeba podkreślić, że powód nie przedstawił żadnego miarodajnego materiału dowodowego, który podważał wersję zdarzeń zaprezentowaną przez jego oponenta. W tym też zakresie ciężar dowodu ewidentnie spoczywał na powodzie, który powinien wykazać słuszność swoich racji co do zapłaty ceny, wydania przedmiotu umowy oraz przekazania kompletu dokumentów. Na tej zaś płaszczyźnie powód pozostał bierny i nie przejawiał odpowiedniej inicjatywy dowodowej, poprzestając li tylko na własnych stwierdzeniach. Co więcej zeznania powoda zawierały elementy wzajemnie się wykluczające. Dobitym tego przykładem jest jego wypowiedź co do przekazania kompletu dokumentów przez pozwanego oraz rzekomego zagubienia karty pojazdu w porównaniu do słów o późniejszym odkryciu przez pozwanego karty pojazdu we własnym sejfie i złośliwym zgłoszeniu zastrzeżenia w Wydziale Komunikacji. Odnośnie obu tych okoliczności niemożliwym jest bowiem ich jednoczesne zaistnienie, skoro karta pojazdu występuje co do zasady w jednym egzemplarzu. W sytuacji więc rzekomego przekazania karty pojazdu do rąk powoda podczas zawarcia umowy trudno sobie wyobrazić jej następcze odnalezienie przez pozwanego. A contrario skoro zaś karta przez cały czas była w dyspozycji pozwanego to nieprawdziwe były słowa powoda o jej wcześniejszym otrzymaniu. Konkludując zeznania powoda były więc mało obiektywne i w gruncie rzeczy stanowiły próbę skonstruowania zupełnie innego przebiegu zdarzeń, w którym to powód jest osobą, której nie można nic zarzucić. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku procesu powód przybrał określoną metodę działania, starając się wykazać po swojej stronie brak jakichkolwiek obowiązków sprowadzających się do powinności świadczenia na rzecz pozwanego. Ta próba okazała się jednak nieskuteczna właśnie w świetle zeznań strony przeciwnej, które zostały przecież poparte określonymi dowodami. Inaczej mówiąc zaprezentowana przez powoda wersja, obciążona rażącymi sprzecznościami, w całości kłóciła się z konsekwentnymi, jednolitymi i wyważonymi zeznaniami pozwanego. Wszystkie te okoliczności dostrzegł też Sąd Rejonowy, czemu dał wyraz w ocenie

materiału dowodowego. Tym samym Sąd I instancji po ocenie całokształtu okoliczności słusznie stwierdził, że zeznania powoda w ogóle nie znajdują pokrycia w innych dowodach, co znalazło swoje odzwierciedlenie w dezaprobującej ocenie zdecydowanej większości jego zeznań.

Żadne uwagi ani zastrzeżenia nie nasuwają się też odnośnie przebiegu postępowania dowodowego. W tej sferze Sąd Rejonowy prawidłowo zrezygnował z dopuszczenia na wniosek powoda jako dowodów poszczególnych kart sprawy karnej o sygn. V K 93/13, albowiem stałoby to w sprzeczności z zasadami rządzącymi procesem cywilnym, a zwłaszcza wymogiem bezpośredniości statuowanym przez art. 235 § 1 k.p.c. Nie można też pominąć, że uczestnicy postępowania karnego w różnych rolach występowali na gruncie niniejszej sprawy, wobec czego Sąd I instancji mógł od nich uzyskać stosowne informacje bez potrzeby sięgania do akt sprawy karnej.

Na aprobatę nie zasługuje również zarzut apelacyjny co do naruszenia art. 488 § 2 k.c. drogą jego wadliwego zastosowania. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że strony zawarły między sobą umowę sprzedaży motocykla marki S.. Zgodnie z art. 535 k.c. sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Do elementów istotnych umowy sprzedaży (essentialia negotii) należy więc zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy oraz jej wydanie wraz z niezbędnymi dokumentami. Są to obowiązki sprzedawcy, którym odpowiadają obowiązki kupującego w postaci odbioru rzeczy i zapłaty umówionej ceny. Wśród wielu cech umowy sprzedaży istotne znaczenie ma zaś jej wzajemność, co przekłada się doniośle na postępowanie stron w zakresie wykonania umowy. Jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy wzajemność zasadniczo wiąże się z jednoczesnym spełnieniem świadczeń, a brak aktywności którejkolwiek ze stron rodzi dla kontrahenta określone uprawnienia, o których mowa właśnie w art. 488 § 2 k.c. Dokładnie taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem wskutek nieuregulowania przez powoda ceny, pozwany mógł się powstrzymać ze swoim świadczeniem polegającym na wydaniu rzeczy. Przeprowadzona przez Sąd I instancji dogłębna analiza tego unormowania nie jest dotknięta żadnymi błędami ani wadliwościami, dlatego też na tej płaszczyźnie w całej rozciągłości należy podzielić poczynione przez Sąd niższego rzędu konkluzje. Innymi słowy wyrażone przez Sąd Rejonowy zapatrywanie jurydyczne ma swoje oparcie w obowiązujących przepisach prawa, jak również odnosi się do zaistniałych w sprawie okoliczności faktycznych. Obrazu rzeczy nie zmienia to, że pozwany formalnie nie zgłosił zarzutu odraczającego, ponieważ dał temu jednoznaczny wyraz w toku całego postępowania, podnosząc konsekwentnie od samego początku brak zapłaty ceny.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy miał też pełne podstawy do oddalenia powództwa w zakresie żądania nakazującego pozwanemu złożenie oświadczenia woli w przedmiocie cofnięcia zastrzeżenia zgłoszonego w Wydziale Komunikacji. Uwadze skarżącego umknęło bowiem to, że wspomniane zastrzeżenie w istocie rzeczy było pozbawione jakiegokolwiek mocy prawnej. Mianowicie negatywna dla powoda decyzja administracyjna w postaci odmowy rejestracji motocykla była przede wszystkim podyktowana niekompletnością dokumentów (brak karty pojazdu). Natomiast brak zgody sprzedawcy na rejestrację pojazdu wyrażony w formie zastrzeżenia leżał poza zakresem zainteresowania organu administracyjnego. Poza tym oczekiwania powoda w tej sferze tak naprawdę spełnia już rozstrzygnięcie zawarte w pkt 1 wyroku, albowiem nakazanie pozwanemu wydania karty pojazdu otwiera dla powoda drogę do ponownego ubiegania się o rejestrację motocykla.

Na koniec prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia nie podważa jeszcze zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni bowiem podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09 opubl. baza prawna LEX Nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie szczegółowo bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie

rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W imieniu pozwanego występował fachowy pełnomocnik w osobie adwokata, dlatego też jedynym realnym wydatkiem strony zwalczającej apelację były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 300 zł, które tym samym należało zasądzić od M. M. na rzecz G. Z.. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia pełnomocnika Sąd kierował się § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.).